

**Wprowadzenie do konferencji prasowej  
w Sekretariacie Konferencji Episkopatu Polski  
w dniu 2 grudnia 2009 (środa) o godzinie 11.00  
z okazji dziesiątego dnia modlitwy za Kościół na Wschodzie,  
w drugą niedzielę Adwentu, pod hasłem: „*Bądźmy świadkami Miłości*”.**

W tym roku **na plakacie** zachęcającym do modlitwy za Kościół na Wschodzie w drugą niedzielę Adwentu zamieszczono **wizerunek Świętego Mikołaja** wraz z hasłem nowego roku duszpasterskiego: ***Bądźmy świadkami Miłości***. Oznaczają one i nawiązują do dobroczynności i hojności, jaką odznaczał się św. Mikołaj oraz do Jego miłości na wzór Chrystusa wobec ubogich, samotnych, cierpiących fizycznie i duchowo.

Od 2006 roku głównym cyklem refleksji pastoralnych dla parafii w Polsce był temat: „Kościół niosący Ewangelię nadziei”. Tematem minionego roku duszpasterskiego były słowa: „Otoczmy troską życie”.

Słowa: „**Bądźmy świadkami Miłości**” są hasłem tegorocznego programu duszpasterskiego w Kościele w naszej Ojczyźnie.

„**Miłość**” pisana jest dużą literą, ponieważ nawiązuje ona do pierwszej encykliki Ojca Świętego Benedykta XVI „**Deus Caritas est**” (Bóg jest Miłością). We wprowadzeniu do niej Papież napisał, że zależy mu na tym, by „**pobudzić świat do nowej, czynnej gorliwości w dawaniu odpowiedzi na Bożą miłość**”.

Odpowiedzią chrześcijanina na ten zasadniczy gest i dar Boga, który pierwszy umiłował każdego człowieka i nie oszczędził własnego Syna, lecz Go wydał jako ofiarę przebłagalną za nasze grzechy” - jest wyznanie umiłowanego ucznia Jezusa św. Jana: „A myśmy uwierzyli miłości, jaką Bóg ma ku nam”.

Być świadkiem Miłości oznacza więc naśladować samego Boga, który na krzyżu objawił się jako Ten, który miłością pokonał grzech i szatana – sprawcę wszelkiego zła i ojca kłamstwa.

Być świadkiem Miłości oznacza trwać z Bogiem na modlitwie, pokładać w Nim nadzieję oraz w każdym dniu codziennych spraw, wydarzeń, kłopotów i doświadczeń pozwolić się ogarnąć duchem radości i gotowości przeżywania powtórnego przyjścia Chrystusa, które może się wypełnić w każdej chwili (por. KKK 674).

Być świadkiem Miłości – to być gotowym do dzielenia się wiarą w Boga Trójjedynego zarówno z wierzącymi, ale również z osobami niewierzącymi i tymi, którzy się w życiu pogubili.

Będąc zjednoczonym z Chrystusem, który jest „Obrazem niewidzialnego Boga” – chrześcijanin pełen nadziei oraz z mocą Ducha Świętego idzie do tego świata, w którym żyje, pracuje, uczy się i służy, by przenikać go duchem Chrystusowej miłości.

A więc znając współczesny świat, jego troski, smutki i cierpienia chrześcijanin idzie z mocą Tego, w którym żyjemy, poruszamy się i jesteśmy i który jest samą Miłością i jej najczystszym źródłem, by współczesny świat takim jakim on jest - czynić go bardziej ludzkim i bardziej przepełnionym duchem Miłości Bożej.

Program duszpasterski Kościoła w Polsce na rok 2009/2010 zaleca parafiom i ich duszpasterzom rozwijanie wolontariatu oraz ożywienie Parafialnych Zespołów Caritas, a także uaktywnienie grup i stowarzyszeń oraz form duszpasterstwa małżeństw i rodzin, a także wspieranie ośrodków pomocy osobom uzależnionym od alkoholu, narkotyków, pornografii, internetu czy hazardu.

Na płaszczyźnie zaangażowania społecznego – „**Być świadkiem Miłości**” oznacza również zaangażowanie się w budowanie świata w duchu sprawiedliwości i solidarności, o

której mówi Ojciec Święty Benedykt XVI w encyklice „Caritas in veritate” (Miłość w prawdzie).

W najbliższą drugą niedzielę Adwentu - 6 grudnia, wspominać będziemy postać **św. Mikołaja**, który jest nam szczególnie bliskim od najmłodszych lat. Jest on autentycznym świadkiem dobroci i miłości samego Chrystusa.

**Święty Mikołaj** urodził się w bogatej rodzinie około 270 roku w mieście Patara w Azji Mniejszej. Był on jedynym i długo oczekiwanym dzieckiem. Gdy dorósł, postanowił poświęcić swe życie Bogu i bliźnim. Wyróżniał się dużą wrażliwością na biedę ludzką i dał temu przykład rozdając cały majątek odziedziczony po rodzicach. Legenda podaje, że święty Mikołaj dał posag każdej z trzech córek zubożałego szlachcica, dzięki czemu ustrzegł je przed nieszczęściem, jakie groziło samotnym kobietom. Starał się o wielką dyskrecję w niesieniu pomocy. Pomnażanie dzieł miłosierdzia łączył z pokorą, postami, modlitwą i praktykami pokutnymi.

Jako biskup Miry dbał o kapłanów i o lud, któremu zawsze służył pomocą duszpasterską i materialną. Prowadził on święte życie, był mężem modlitwy, pełnił dobre uczynki dla innych i był ukochanym ojcem dla sierot.

Święty Mikołaj, zmarł 6 grudnia 348 roku w Mirze, gdzie uznano go świętym. Kult św. Mikołaja rozszerzył się za sprawą licznych cudów. Od XIII wieku praktykuje się w szkołach zwyczaj rozdawania pod patronatem tego świętego zapomóg i stypendiów. Ze szkół zwyczaj ten szybko przeniknął do rodzin. Najbardziej kochają go dzieci, a niemal wszyscy ludzie naśladują go, czyniąc radosne niespodzianki swoim bliskim. Powstało bardzo wiele zwyczajów związanych ze wspomnieniem świętego Mikołaja. Dzieci w przeddzień piszą listy, w których proszą o wymarzone prezenty. W postaci tego świętego Pan Bóg ukazuje nam swoją obecność i swoje oblicze.

Dzień świętego Mikołaja jest więc okazją do kształtowania postawy altruistycznej. Naśladując niezwykłą dobroć tego świętego biskupa pragniemy świadczyć dobro, sprawiać innym radosną niespodziankę. Jest to postawa dojrzałej miłości. Wypracowując w sobie taką postawę, niesienia dobra innym i radości, najlepiej przygotowujemy się na owocne przeżycie świąt Bożego Narodzenia.

Niech dzień św. Mikołaja będzie okazją dla wielu miłych niespodzianek i do wzajemnego obdarowywania się prezentami. Natomiast niech dziesiąta już niedziela modlitwy za Kościół na Wschodzie będzie również okazją do złożenia darów modlitewnych i materialnych dla potrzebujących, którzy oczekują od nas pomocy i darów naszego serca. Na wzór świętego Mikołaja bądźmy wrażliwi i hojni wobec naszych bliźnich mieszkających zza naszą wschodnią granicą.

O prowadzenie konferencji uprzejmie proszę księdza dra Józefa Klocha – rzecznika Konferencji Episkopatu Polski;